

Kraków, 12 marca 2022 r.

Prof. dr hab. Zdzisław Noga  
Instytut Historii i Archiwistyki  
Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN  
w Krakowie

### Ocena

dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Doktor **Liliany Lewandowskiej** i jej „głównego osiągnięcia naukowego” (rozprawy habilitacyjnej) ***Praktyczne chrześcijaństwo. Studium gdańskich sporów pietystycznych 1692-1703***, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020 (ss. 330).

Dr Liliana Lewandowska jest wszechstronnie wykształconą humanistką, a jej dotychczasowa twórczość naukowa jest multidyscyplinarna - koncentruje się w kilku dyscyplinach: literaturoznawstwie, teologii i historii.

Ta rozproszona po różnych dyscyplinach twórczość naukowa wynika z jej wykształcenia, jest - jak sama deklaruje: filologiem germańskim, teologiem i bibliotekoznawcą. Habilitantka ukończyła w 2005 r. studia magisterskie w zakresie filologii germańskiej w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a dwa lata później także w zakresie teologii w tym samym uniwersytecie. Jednocześnie po uzyskaniu pierwszego magisterium rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Filologicznym UMK, które zwieńczyła rozprawą *Theatrum atrocissimorum factorum. Eine literarhistorische Quellenstudie über die Pest in Danzig 1709* przygotowaną pod kierunkiem prof. Włodzimierza Zientary. Na jej podstawie dokładnie 300 lat po tej zarazie, w 2009 roku, Habilitantka uzyskała stopień doktora w dyscyplinie literaturoznawstwo na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W następnym roku opublikowała tę obszerną (462 ss.) dysertację doktorską pod nieco zmienionym tytułem (*Religiöse Pestbewältigung in Danzig 1709*) w wydawnictwie Der andere Verlag. Jednocześnie w latach 2007-2010 była słuchaczką Podyplomowego Studium Teologicznego na Wydziale Teologicznym UMK, który ukończyła w 2010 r. uzyskując licencjat naukowy/rzymski. Nadto była słuchaczką dwuletnich studiów podyplomowych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Wyższej Szkole Nauk Pedagogicznych w Warszawie, które zwieńczyła w 2018 r.

Po uzyskaniu stopnia doktora kontynuowała z różną intensywnością karierę naukową. Z dokumentacji Habilitantki nie wynika, aby wcześniej ubiegała się już o stopień doktora habilitowanego. Wskazana w niniejszym postępowaniu o uzyskanie wymienionego dopiero co stopnia jako „główne osiągnięcie naukowe” książka dotyczy jednego istotnych z aspektów historii kościoła luterńskiego w Gdańsku w XVII-XVIII wieku, a mianowicie niezbadanych dotąd tak dogłębnie sporów o ruch odnowy pobożności zwany pietyzmem. Autorka poddała analizie ponad 50 traktatów i drobniejszych pism teologicznych.

Rozprawa składa się z obszernego (39 ss.) Wprowadzenia, pięciu rozdziałów merytorycznych, aneksu i bibliografii. We Wprowadzeniu Habilitantka przedstawiła główne idee „teologii pietystycznej”, literaturę historyczną polską i niemiecką do dziejów wyznaniowych na Pomorzu w okresie wczesnonowożytnym, a także teologiczną poświęconą „duchowości protestantyzmu, o której w tej pracy mowa” (s. 27). Podkreśliła, że studia nad pietyzmem w Europie Środkowo-Wschodniej stanowią lukę badawczą, czym uzasadniła zajęcie się tą problematyką (s. 33).

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Dzieje wyznaniowe w XVII-wiecznym Gdańsku. Rys historyczny” Autorka podzieliła na dwie części. W części pierwszej („Gdański Kościół luterński u progu nowej epoki”, s. 51-59) najpierw na podstawie literatury przedmiotu zarysowała zmiany w krajobrazie wyznaniowym Gdańska, przy czym połowa pierwszego podrozdziału dotyczy wieku XVI. Wymieniła kościoły przejęte wówczas przez luteran w Gdańsku, opatrując to niejasnym przypisem „Aksjomat wczesnonowożytnych społeczeństw w dobie konfesjonalizacji” (p. 58, s. 52). W przypisie 57 (s. 51) na podstawie literatury przedmiotu wymieniła różne kategorie ludności Gdańska, ale bez jakiegoś porządku, próby stratyfikacji (najpierw obcy kupcy i rezydenci, potem pracownicy portowi i ludzie trudniący się zajęciami dorywczymi, potem służba domowa, czeladnicy, uczniowie, żebracy włóczędzy, wędrowni kramarze i dopiero rzemieślnicy, kupców gdańskich brak, duchownych również). W moim przekonaniu rozdział ten pozostaje niepełny; Autorka bardzo pobieżnie przedstawiła zagadnienie zasygnalizowane w jego tytule.

Tym bardziej, że dalsza część tego podrozdziału to właściwie charakterystyka sylwetek głównych polemistów, tzn. „ojca pietyzmu” Philippa Jakoba Spenera oraz teologa ortodoksyjnego i rektora Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku Samuela Schelwiga. Natomiast podrozdział 2 („Spory pietystyczne w Gdańsku w latach 1692-1703”) nosi tytuł niemal identyczny jak cała książka. Tymczasem sama habilitantka uznała we Wstępie (s. 38), że rozdział ten ma charakter wprowadzający i stanowi „niezwykle istotny punkt wyjścia, gdyż bez niego niemożliwe byłoby podjęcie analiz porównawczych i przedstawienie poszczególnych

2015

aspektów **teologii** praktycznej, o czym będzie jeszcze mowa”. I rzeczywiście jest o tym właśnie mowa w kolejnych rozdziałach.

Rozdział II zatytułowany „Duchowość Marcina Lutra”. W tej partii pracy, jak zauważa sama Autorka: „dokonano syntezy **teologii** pastoralnej Marcina Lutra, wyodrębniając jedynie te aspekty, które w sposób bezpośredni aplikują się do omawianego w całej pracy zagadnienia” (s. 38). Przedstawiono tu lakonicznie (wobec ogromu literatury przedmiotu) takie zagadnienia jak kapłaństwo wszystkich wierzących, modlitwa wspólnotowa i osobista, Pismo Święte jako źródła i reguła wiary, wreszcie rola muzyki „w służbie duchowości” Autorka oparła się na dziełach tego Reformatora, a przede wszystkim na pracach teologów (m. in. Fulvio Ferrario, Paolo Ricca, Jill Raitt, Manfred Uglorz). Poza wszystkim trzeba postawić zasadnicze pytanie, czy istnienie takiego rozdziału w pracy o pietyzmie gdańskim jest uzasadnione. Autorka nie rozwiązuje tu przecież żadnego problemu a jedynie referuje poglądy ogłoszone już w literaturze, przeważnie teologicznej.

Kolejny, trzeci i najobszerniejszy rozdział „Chrześcijaństwo praktyczne w duchowości pietystycznej”, stanowi rozwinięcie myśli zawartych w rozdziale poprzednim głównie w poglądach „ojca pietyzmu” Philippa Jakoba Spenera. I tak np. podrozdział I z rozdziału II („Kapłaństwo wszystkich wierzących”) znajduje swoje rozwinięcie w podrozdziale I „Kapłaństwo duchow(n)e wszystkich wierzących i jego implikacje”. Pietyzmu na gruncie gdańskim tu prawie brak.

Rozdział IV („Praktyka religijna w XVII-wiecznym ewangelicyzmie ortodoksyjnym”) zawiera charakterystykę stosunku luteranizmu ortodoksyjnego do pietyzmu z perspektywy **teologii**, co Autorka wielokrotnie podkreśla (s. 197, 199, 203, 221, 227, 228, 229, 230, 233, i in), Trudno zatem ocenić czy stanowi o wkład w rozwój dyscypliny historia.

Rozdział V Zatytułowany „Epilog. Pietyzm w Gdańsku w I. połowie XVIII wieku” ma charakter już *stricte* historyczny, chociaż wykracza poza ramy chronologiczne zapisane w tytule pracy. Zawiera charakterystykę toczonego w Gdańsku w latach 1728-1730 sporu o pobożność. Odrębne miejsce poświęciła Habilitantka również postaci polskiego pastora Pawła Świetlickiego i głoszonych przez niego tez. Znalazło się tu wreszcie kilka zdań o wydanym w 1756 r. druku Augusta Bertlinga *Deutliche und mit den eigenen Worten Orthodoxer Theologen Ausgefertigte Vorstellung*.

W „Uwagach końcowych” Autorka kwestionuje obowiązujący dotąd w nauce pogląd, że Spener i Schelwig toczyli „spór”, który jej zdaniem „powinien być uznany co najwyżej za pewną hiperbolę semantyczną, mającą na celu uwypuklenie nowożytnego fenomenu modyfikowania tradycyjnych wzorców religijno-społecznych i modernizowania życia

BWA

chrześcijańskiego” (s. 256). Jej zdaniem chodziło bowiem pietystom o przewartościowanie idei kapłaństwa wszystkich wierzących. Tu znalazła się deklaracja Autorki o metodzie wykorzystanej w pracy, którą określiła jako „porównawczą metodę filologiczno-historyczną z elementami hermeneutyki biblijnej” (s. 254), podczas gdy we Wprowadzeniu zaznaczyła tylko, że „...analiza opisywanego tu zagadnienia wymagała skorzystania z narzędzi i metodologii, ale i z wyników zrealizowanych dotychczas badań z takich dziedzin nauki jak historia, historia Kościoła, kulturoznawstwo, literaturoznawstwo (szczególnie w odniesieniu do literatury użytkowej), religioznawstwo czy teologia praktyczna (pastoralna, duchowości, homiletyka” (s. 20). Również w Uwagach końcowych Habilitantka raz jeszcze wróciła do konstrukcji pracy (przedstawionej we Wprowadzeniu na s. 37), podkreślając, że „treść niniejszej monografii usystematyzowano w taki sposób, aby odzwierciedlić oba – w ówczesnej narracji rozłączne – stanowiska teologiczne i pokazać główne linie recepcji religijno-społecznej nowego ruchu” (s. 255).

W obszernym aneksie Habilitantka zamieściła fragmenty tekstów źródłowych wykorzystanych w pracy (zatytułowane „Podstawa źródłowa. Wybór tematyczny”). Tu znalazło się również zestawienie starodruków dotyczących sporów pietystycznych w Gdańsku (s. 283-288) wykonane z perspektywy bibliotekoznawcy, bo i takie kompetencje (jak już była mowa) i doświadczenie zawodowe posiada Habilitantka. Dodam od razu, że w Bibliografii Habilitantka, poza tradycyjnym podziałem na źródła i literaturę przedmiotu wyróżniła jeszcze część trzecią nazwaną „Wybór dalszej literatury badawczej”. Przyczyny takiej kategoryzacji literatury przedmiotu nie są praktykowane w literaturze historycznej, pozostają dla mnie niejasne i uważam ten zabieg za zbędny. Nie rozumiem też po co zamieszczono tu np. tomy 4 i 5 *Historii Pomorza*, które dotyczą XIX wieku, albo dzieła Marcina Lutra, które zaliczyłbym przecież do źródeł. Zresztą wydane w 2014 r. Bielsku Białej *Wyznanie augsburskie. 95 tez M. Lutra* znalazło się i wśród źródeł (s. 298) i w tej trzeciej kategorii (s. 320), tyle że w różnych zapisach. Natomiast *Mały katechizm. Nowy przekład M. Lutra* (Bielsko-Biała 2014) znalazł się w trzeciej grupie, podczas gdy tegoż autora *Mały Katechizm. Duży Katechizm*. (Bielsko-Biała 2000) umieszczono w dziale Źródła. Trudno się tu dopatrzeć konsekwencji.

W ogólnej ocenie pracy warto zwrócić uwagę na jej podstawę źródłową: teksty w archaicznej już dziś odmianie języka niemieckiego, które Habilitantka mogła poddać gruntownej analizie dzięki swojemu wykształceniu filologicznemu i doświadczeniu edytorskim oraz translatorskim. Trzeba podkreślić, że niewielu jest dziś w Polsce historyków, którzy z równą kompetencją mogli by się podjąć tego zadania. Z drugiej jednak strony Habilitantka zupełnie nie uwzględniła źródeł proveniencji miejskiej. Tak jakby ten spór toczył się w próżni,

bez ludzi, bez władz miejskich, które wspomniano tylko kilkakrotnie i marginalnie. A przecież historyka powinien interesować przede wszystkim kontekst społeczny tego sporu, jego konsekwencje w społeczności miejskiej, o czym wspominał już chociażby S. Salmonowicz w krótkim artykule (*Pietyzm na Pomorzu Polskim oraz w Wielkopolsce w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”. T. 28, 1979, s. 98 i in.) i poruszone tam wątki należało rozwinąć. Na te pytania nie znajdziemy w książce odpowiedzi. Habilitantka nie podjęła także głębiej kwestii związków pietyzmu gdańskiego z chociażby Toruniem czy Wittenbergą. Narracja, napisana ładnym językiem jest nierówna pod względem jakościowym, W książce obok wielu trafnych spostrzeżeń znajdują się i stwierdzenia banalne, jak chociażby na s. 198 („Nie można wątpić w to, że Reformacja, dokonując pewnego rozłamu w strukturach średniowiecznego Kościoła powszechnego, zainicjowała nową epokę historyczną, która następnie utorowała drogę późniejszym ruchom umysłowym”). W wielu fragmentach narracja jest „zaangażowana”. Trudno doszukać się niezbędnego dystansu do poddanych analizie kwestii. To spostrzeżenie narzuca się już po lekturze pierwszych stron Wprowadzenia („Każdego dnia chrześcijanin staje przed wyborem właściwej drogi swojego życia. Ilekroć Jezus nawołuje do odrzucenia starych przyzwyczajień, dawnego sposobu myślenia i światopoglądu po to by człowiek mógł wejść wraz z Nim w nową, Bożą rzeczywistość (J 16,6), wezwanie to wprawdzie antycypuje pewnie trud i przeciwności losowe, ale prowadzi też do zbudowania trwałej relacji z Bogiem, która staje się nagrodą za rezygnację ze świata. Przypuszczalnie jest wiele dróg, którymi można podążać do Stwórcy”, s. 11. Dodam od razu że skrót (J 16,4), podobnie jak podobne odesłania do Nowego Testamentu w innych – licznych – miejscach pracy, nie został objaśniony, co nie jest zwyczajem w pracach historycznych). Ze względów formalnych zwrócę jeszcze uwagę, że wprawdzie na stronach redakcyjnych zaznaczono, iż publikacja była recenzowana, ale nazwiska recenzenta (recenzentów) nie ujawniono.

Z wymienionych tu powodów zmuszony jestem do stwierdzenia, że rozprawa Pani Doktor Liliany Lewandowskiej, *Praktyczne chrześcijaństwo. Studium gdańskich sporów pietystycznych 1692-1703*, wskazana przez Autorkę jako „główne osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego” nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny i nie spełnia warunków stawianych rozprawom habilitacyjnym w dyscyplinie historia.

Gdy idzie o pozostały dorobek Habilitantki, to poza omówionym dopiero co „głównym osiągnięciem naukowym” Dr L. Lewandowska w 2015 r. opublikowała w języku niemieckim i polskim niewielką pracę zwartą poświęconą Samuelowi Schelwigowi w 300-lecie jego śmierci. Rozpoczyna ją życiorys tego teologa (s. 8 i następne w wersji niemieckiej, s. 56 i następne w wersji polskiej), który potem częściowo wykorzystwała w rozprawie habilitacyjnej (s. 65 i następne). W dalszej części książki Habilitantka poddała gruntownej analizie kazanie Joachima Wickhmana wygłoszone na pogrzebie Schelwiga. Narracja w tej książeczce również jest „zaangażowana”, wyraża zafascynowanie Autorki tytułowym bohaterem i niekiedy trudno jej znaleźć dystans niezbędny przecież w naukowej analizie (np. jedno z ostatnich zdań w tej pracy: „Samuel Schelwig spoczywa teraz w Bogu i doznaje niebiańskich radości” (s. 48 w wersji niemieckiej, s. 93 w wersji polskiej – to przecież kwestia wiary a nie wiedzy).

Ponadto Habilitantka ogłosiła po uzyskaniu stopnia doktora 8 artykułów, w tym 6 (większość w języku niemieckim) poświęconych przeważnie Samuelowi Schelwigowi lub pietyzmowi w Gdańsku na przełomie XVII i XVIII w. Powtarzają się w nich i inne wątki podejmowane w tzw. rozprawie habilitacyjnej (np. sprawa teologa Pawła Świątlickiego, w książce s. 245-248, w artykule *Ludzie pietyzmu gdańskiego...* s. 27). Najwyżej punktowane teksty ukazały się w „Zapiskach Historycznych” (2020), „Gdańskim Roczniku Ewangelickim” (2020) i w czeskim roczniku „Documenta Pragensia” (2014). Kilka artykułów ogłoszonych w języku niemieckim i polskim to kontynuacja problematyki podjętej w rozprawie doktorskiej czyli zarazy w Gdańsku w 1709 roku. Jeden to fragment pracy dyplomowej przygotowanej na studiach w zakresie teologii. Pozostałe to w większości materiały pokonferencyjne. Habilitantka ogłosiła nadto 12 rozdziałów w pracach zbiorowych. Kilka z nich dotyczy epidemii dżumy w Gdańsku w 1709 roku, kilka innych poświęcono osobom Samuela Schelwiga i Philippa Jakoba Spenera. Jest to jak widać dorobek skoncentrowany wokół niezbyt szerokiego kręgu tematycznego.

Poza wymienionymi tu osiągnięciami zwraca uwagę ogromny dorobek Habilitantki jako tłumaczki i edytorki źródeł przede wszystkim z okresu przedindustrialnego oraz tekstów niemieckojęzycznych. Należy przede wszystkim podkreślić jej rolę w opracowaniu wraz z uznanymi edytorami źródeł średniowiecznych – prof. prof. Januszem Tandecim i Krzysztofem Kopińskim bardzo przydatnego narzędzia jakim jest opublikowany w 2020 r. dwutomowy słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny. Zawiera on materiał zaczerpnięty ze źródeł (głównie pruskich) średniowiecznych i wczesnonowożytnych. Użyteczność tego wciąż niedocenionego słownika wydaje się porównywalna do dzieła ks.

Alojzego Jougana, autora słownika kościelnego łacińsko-polskiego. Z tymi samymi wydawcami współredagowała tom IV *Protokołów Sejmiku Generalnego Prus Królewskich* z lat 1536-1542. Udział w tych prestiżowych przedsięwzięciach naukowych i osiągnięte efekty poświadczą jej umiejętności warsztatowe na najwyższym poziomie, chociaż jej rola w pracy zespołowej nie była zapewne wiodąca. Prócz tych sztandarowych edycji, przygotowywała do druku również źródła pamiątkarskie XX-wieczne.

Od uzyskania stopnia doktora Habilitantka uczestniczyła w 8 konferencjach, wszystkie referaty wygłosiła w języku niemieckim. Tę aktywność przejawiała w latach 2009-2012, a następnie ją zawiesiła i jak deklaruje dopiero od 2022 r. planuje wygłosić referaty (głównie o pietyzmie i S. Schelwigu). Ma też doświadczenie w realizacji 3 grantów NPRH jako wykonawca, była kierownikiem grantu NCN Sonata 11 *Religijne pisma polemiczne z lat 1692-1702 – kulturowe dziedzictwo europejskiej myśli pietystycznej w kontekście wielowyznaniowości wczesnonowożytnego Gdańska*, realizowanego w latach 2017-2020. Obecnie jest wykonawcą w kilku innych grantach.

Pani Dr I. Lewandowska zdobywała w doświadczenie naukowe za granicą jako stypendystka. Jeszcze przed promocją doktorską uzyskała stypendium DAAD (2007), po doktoracie m. in. z fundacji Stiftung Preußischer Kulturbesitz (2012) i Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu (2010). Aktywnie uczestniczy w dyskusji naukowej, jest autorką kilku recenzji opublikowanych w czasopismach punktowanych. Z naukometrycznego punktu widzenia prace Habilitantki były dotąd cytowane 18 razy, index Hirscha – 2, a cały dotychczasowy jej dorobek wedle ocen Habilitantki został „wyceniony” na 875 punktów.

Gdy idzie o działalność dydaktyczną, to Habilitantka ma bardzo bogate doświadczenie. Od czasu ukończenia studiów magisterskich na kierunku germanistyka prowadziła zajęcia w macierzystym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (2009-2012), w Uniwersytecie Szczecińskim (2010-2011) i w prywatnych szkołach wyższych, głównie jako germanistka, rzadziej jako historyk kultury.

Habilitantka zebrała również spore doświadczenie organizacyjne. Pełniła bowiem funkcję dziekana w Wyższej Szkole Filologii Hebrajskiej w Toruniu, a nawet rektora Wyższej Szkoły Języków Obcych w Świeciu (2010-2012), od 2011 r. jest zatrudniona jako sekretarz d/s naukowych w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK. Jednocześnie pracuje jako tłumaczka tekstów naukowych i redaktor naukowy głównie edycji źródłowych.

Ocenę dorobku przeprowadziłem na podstawie obowiązujących aktualnie przepisów czyli art. 219 ust. Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz.U. 2018 poz. 1668), w myśl których ubiegający się o stopień naukowy doktora

ZiM

habilitowanego winien posiadać w dorobku „osiągnięcie naukowe lub artystyczne stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”. W mojej opinii wskazana przez Habilitantkę książka takiego warunku jednak nie spełnia. Dlatego, mimo że Pani Dr L. Lewandowska jest niewątpliwie przygotowana do samodzielnej pracy naukowej, ma umiejętności warsztatowe, w tym wybitne kompetencje językowe, uważam jej dotychczasowy dorobek za niewystarczający do uzyskania stopnia doktora habilitowanego z dziedziny nauk humanistycznych w dyscyplinie **historia** i wnioskuję o zakończenie procedowania jej wniosku o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego na tym etapie.

Prof. dr hab. Zdzisław Noga

Handwritten signature of Zdzisław Noga in black ink, consisting of stylized initials 'ZWN'.